

Gmina Czarnków na Złombolu 2016



Gmina Czarnków na „Złombolu”

Na starcie: Nysy, Polonezy, Łady, Skody, Trabanty, Wartburgi i nasz oliwkowy FSC Żuk prowadzony przez grupę Wiracha - Sylwię, Dominikę, Kasię, Jacka, Pawła - mieszkańców Radolinka i Gajewa.

Złombol to charytatywna inicjatywa fanów dawnej motoryzacji, w której liczy się dobra zabawa i pomoc potrzebującym. Warunkiem uczestnictwa jest wyszukanie sponsorów, którzy wpłacają dowolne środki na konto organizatorów imprezy (głównie na rzecz Domów Dziecka), a także start pojazdem wyprodukowanym w epoce PRL.

Z roku na rok impreza zyskuje na popularności. Ponad 500 pojazdów stanęło na linii startu w tegorocznym rajdzie Złombol, który wyruszył w niedzielę spod katowickiego spodka. W tym roku rajd dotrze na kontynent Afrykański, a wśród wszystkich samochodowych ekip jest ta jedna wyjątkowa, której uczestnikami są mieszkańcy gminy Czarnków.

Wyruszyli oni bez klimatyzacji, bez pomocy wykwalifikowanych mechaników i bez pewności, że dojadą. Przed nimi ekstremalna wyprawa 6000 km, 8 krajów, 3 pasma górskie oraz 2 promy. Cała trasa liczy 3000 km w jedną stronę, a pierwszą metę zaplanowano we Włoszech. To wyjątkowo trudna edycja - wspominali nasi uczestnicy, którzy oczekują pięknych widoków nad Adriatykiem, Morzem Tyrreńskim, Zatoką Hammamet, możliwość zwiedzenia miast i miasteczek, a także dotknięcia dwóch czynnych wulkanów. Bycie częścią jubileuszowej i jedynej w historii afrykańskiej edycji Złombolu z pewnością niesie korzyści, ale także może spowodować problemy na tunezyjskiej granicy. To ekstremalna wyprawa bez jakiegokolwiek wsparcia ze strony organizatorów. „Złombol” bowiem nie jest zorganizowaną wycieczką i w trakcie rajdu nie ma zapewnionej pomocy mechanika, czy jadącej za plecami lawety. Każdy radzi sobie sam. Ekipa zabrała ze sobą sporo części zamiennych i narzędzi aby móc skrócić nieplanowany ewentualny postój. Noclegi po drodze również nie będą szczytem luksusu, bowiem dostępne campingi, nie są

wcześniej specjalnie sprawdzane. Na szczęście w samochodzie, pojawiły się wygodne fotele, które pomogą przetrwać im trudne chwile. Jak mówią "złombolowcy", rajd to przede wszystkim niezwykła atmosfera jaka towarzyszy temu przedsięwzięciu i wspaniała przygoda. *Chcemy dotrzeć na metę, a potem szczęśliwie wrócić do domu* - mówił jeden z uczestników. *Wiem na pewno, że Żuk też wróci do Radolinka* - dodał pan Jacek, który poświęcał wolne popołudnia i wieczory, aby samochód mógł osiągnąć obecną formę.

Szerokiej drogi i szczęśliwego powrotu do domu życzyli przed wyjazdem reprezentantom gminy Czarnków: Wójt Bolesław Chwarścianek, Zastępca Wójta Monika Piotrowska, Przewodniczący Rady Gminy Czarnków Janusz Wielgosz oraz Kierownik Mariusz Grzegorek. *Cieszę się, że jako mieszkańcy gminy Czarnków będziecie promować naszą małą ojczyznę. Niech herb Gminy Czarnków towarzyszy Wam w dalekiej wyprawie* - mówił Wójt Bolesław Chwarścianek.

Po drodze czeka ich na pewno walka ze zmęczeniem, długim dystansem, złymi drogami i wieloma niespodziankami. Czekają ich też integracja z miłośnikami starej motoryzacji z całego kraju. W tym roku wraz z uczestnikami jedzie popularny dziennikarz Filip Chajzer, który udał się w podróż polonezem.

Agnieszka Wiśniewska

Urząd Gminy Czarnków





